

Słabość rozzuchwała prześladowców

10 marca 2023

Echa wokół „zbezczeszczenia” „Koranu” nie milkną. Po spotkaniu w meczecie, na którym matka przepraszała muzułmanów, jej autystyczne dziecko nadal otrzymuje groźby.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o zawieszeniu przez szkołę w Wakefield uczniów, którzy mieli dopuścić się braku szacunku wobec Koranu. Co prawda szkoła zaprzeczała, że doszło do zbezczeszczenia. Koran, przyniesiony do szkoły w ramach wyzwania po przegranej w grę komputerową, w wyniku przepychanki upadł na ziemię i doznał nieznaczących rysek. Jednak presja muzułmańskich radnych i społeczności spowodowała, że szkoła musiała wyciągnąć wobec uczniów konsekwencje.

Doprowadzono też do spotkania w meczecie z matką jednego z chłopców odpowiedzialnych za sprawę (jak się okazuje cierpiącego na autyzm), która przerażona groźbami wobec jej syna przepraszała i zapewniała, że nie wniesie oskarżeń pod adresem osób grożących jej synowi. Podczas gdy imam i radny potępiali islamofobię i próbowali usprawiedliwiać groźby, obecny na sali policjant nie zabrał głosu.

To jednak nie wygasiło nienawiści. Wskutek jej nakręcania rodzina otrzymała groźby podpalenia, a chłopiec musiał się ukryć pod tajnym adresem, jak dowiedziała się brytyjska „The Mail on Sunday”. Jeden z rodziców dzieci, sam nauczyciel, stwierdził, że atmosfera wokół sprawy przypomina „średniowieczne polowania na czarownice”.

Stowarzyszenie brytyjskich humanistów potępiło szkołę za uleganie presji. Yasmine Mohammed, była muzułmanka i autorka książki Bez zasłony: Jak zachodni liberałowie wzmacniają radykalny islam, stwierdziła, że w kraju jest gorzej niż w

Pakistanie czy Iranie, a zachowanie władz nazwała „kapitulacją wobec irracjonalnych prześladowców”. Centroprawicowa, liberalna gazeta CAPX, założona przez think tank Center for Policy Studies, wytyka zamieszaniu w nakręcanie sprawy radnemu lewicy Akefowi Akbarowi, że to jego własna partia wyrosła na krytyce reakcyjnych idei, jak np. cenzury religijnej. Przywołują też słowa Christophera Hitchensa: „Szacunek dla religii stał się dzisiaj frazą oznaczającą strach przed religią”.

Sprawa dotarła do najwyższych kręgów rządowych. Minister spraw wewnętrznych Suella Bverman powiedziała, że „sektor edukacyjny i policja mają obowiązek nadania pierwszeństwa fizycznemu bezpieczeństwu dzieci przez zranionymi uczuciami dorosłych”. Wyjaśniła też, że nauczyciele nie muszą odpowiadać przed „samozwańczymi liderami społeczności”. Jednocześnie w artykule dla „The Times” napisała: „W Wielkiej Brytanii nie mamy praw o bluźnierstwie i nie wolno nam współuczestniczyć w próbach narzucania ich w tym kraju. Nie ma czegoś takiego jak prawo do niebycia obrażanym”.

„Sposobem zapewnienia spójności społecznej i spokoju, nie jest uleganie prześladowcom ani domaganie się, żeby ludzie »niepotrzebnie nie obrażali«. Właściwym podejściem jest zdecydowana ochrona naszego pluralistycznego, wolnego społeczeństwa”, podsumowała minister Bverman. Słowa minister skomentowała Mohammed: „Wreszcie jakiś dorosły w tym pokoju”.

Policja zajęła się groźbami śmierci. Jeden z podejrzanych też okazał się niepełnoletni, więc policja udzieliła jedynie rodzinie pouczenia. Z drugiej strony sprawa upuszczenia Koranu została sklasyfikowana jako „mowa nienawiści”. Po tym, jak nagłośniono całe wydarzenie, również ministerstwo edukacji wyjaśnia je ze szkołą, zamierzając ustalić, czy zawieszenie uczniów było w tym przypadku odpowiednią i współmierną karą. Jednocześnie minister szkolnictwa Nick Gibb uważa, że priorytetem jest bezpieczeństwo dzieci.

Wydaje się, że Wielka Brytania może wykorzystać sprawę z Wakefield i wrócić do tego poziomu zrozumienia kwestii bluźnierstwa, jakie wyraził w 2006 roku w trakcie zamieszek wokół karykatur Mahometa etyk, profesor Jacek Hołówka: „Muzułmanie nie zostali obrażeni, oni postanowili poczuć się obrażeni”. Profesor Hołówka wyjaśniał, że praw o bluźnierstwie nie da się prawnie sankcjonować, ponieważ decyzja o tym, czy ktoś poczuł się obrażony, należy do niego samego, a nie do tego, który coś mówi lub wyraża jakiś pogląd.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl